Komentarz ekspercki

**Zwrot w polityce Niemiec – przyczyny i skutki**

**Wojna w Ukrainie wpływa na zmiany w polityce wielu państw. Jednak krajem, w którym doszło   
do największego zwrotu są Niemcy – ostatecznie poparli unijne sankcje na Rosję, zapowiedzieli zwiększenie wydatków na obronność czy dostawy broni dla Ukrainy. Prof. Klaus Bachmann   
– politolog z Uniwersytetu SWPS – tłumaczy przyczyny, które stoją za działaniami rządu Olafa Scholza oraz konsekwencje, które za sobą niosą.**

**Jak można opisać postawę niemieckiego rządu wobec wojny w Ukrainie? Czy władza spełnia oczekiwania obywateli?**

Wydaje się, że władza w Berlinie spełnia oczekiwania swoich obywateli. Działania, takie jak: zmiana polityki wobec Rosji i traktowanie jej jako państwa autorytarnego, poparcie sankcji nakładanych   
na agresora przez Unię Europejską, zapowiadany wzrost wydatków państwa na obronność oraz dostawy broni dla Ukrainy są popierane przez Niemców. Na co wskazuje ostatni sondaż, w którym   
aż 78% ankietowanych opowiada się za takim postępowaniem rządu federalnego, a tylko 16% jest przeciwnych.

Powodem tak daleko idących zmian w polityce niemieckiej, czy wręcz wolty, poza oczywistą presją opinii publicznej, były naciski Stanów Zjednoczonych, sojuszników Niemiec w NATO (w tym szczególnie Polski i Litwy) oraz władz Ukrainy. Ważną rolę w tym procesie odgrywał ambasador Ukrainy w Berlinie – Andrij Melnyk, który okazał się niesamowicie sprawnym i kompetentnym dyplomatą.

**Dlaczego Niemcy nie od razu poparli wszystkie sankcje UE na Rosję?**

Polityka każdego niemieckiego rządu była w ostatnich latach zakładnikiem dużych przemysłowych koncernów inwestujących w Rosji. Działania tego lobby tworzyły wrażenie, jakoby Rosja była   
dla Niemiec o wiele ważniejszym partnerem, niż było to w rzeczywistości. Dla niemieckiej gospodarki Włochy albo nawet Holandia są ważniejsze, jednak tam inwestuje dużo małych i średnich firm, a handel jest rozproszony i dotyczy wielu towarów, które łatwo zastąpić.

W Rosji jest – albo lepiej powiedzieć było – paru gigantów, którzy handlowali strategicznymi surowcami i zawsze mieli bardzo silne wpływy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych i w urzędzie kanclerskim. Dlatego każdy minister i każdy kanclerz patrzył na Rosję przez różowe okulary. Wzywał   
do wstrzemięźliwości i umiaru. Stawiał na „rozwiązania polityczne” i negocjacje. Można powiedzieć,   
że agresja na Ukrainę zmiotła to całe wielkoprzemysłowe lobby z powierzchni. Sankcje gospodarcze nakładane na agresora przez demokratyczny świat sprawiają, że presji poddawane są nie tylko rządy, ale też wielkie koncerny, które decydują się zakończyć swoje inwestycje w Rosji. Dodatkowo na zmianę kursu ma wpływ to, że teraz o polityce zagranicznej Niemiec decydują przeciwnicy tych, którzy lobbowali za tym, żeby Rosję traktować jako strategicznego partnera w gospodarce. Zamiast mitu wielkiej, partnerskiej Rosji króluje teraz inny **–** Ukraina jako Dawid, który walczy z Goliatem.

**Jak zawieszenie programu Nord Stream II oraz ograniczanie dostaw rosyjskiego gazu wpłynie   
na politykę energetyczną Niemiec?**

Na razie wygląda na to, że Niemcy nie rezygnują z odejścia od energii atomowej. Podobnie mało realny wydaje się powrót do Nord Stream II. Dodatkowo po ostatnich groźbach Rosji o zamknięciu Nord Stream I debatuje się już nad tym, czy całkowicie uniezależnić państwo od dostaw surowców z kraju agresora. Ostatnio wicekanclerz Robert Habeck mówił, że trzeba będzie opóźnić wyłączenie niektórych elektrowni węglowych. Zima się zaraz skończy, rezerwy gazu są wystarczające, ropę można importować z innych krajów. Wiosną zacznie się budowa terminali odbierających płynny gaz z Kataru   
i USA. Ceny będą drastycznie wyższe, nie tylko surowców energetycznych, ale też innych produktów, jednak na końcu tej drogi Niemcy będą potrzebować mniej gazu i ropy niż teraz (podwyżki wymuszają oszczędności i zwiększą opłacalność substytutów). Będą całkowicie niezależni od Rosji, która będzie zmuszona budować nowe gazociągi do innych odbiorców, np. w Azji, nie mając wystarczających funduszy na finansowanie takich przedsięwzięć.

**Czy można przypuszczać, że wspomniane wcześniej działania wpłyną na zwiększenie poparcia dla kanclerza Scholza i jego rządu?**

Wydaje się, że tak. Było to już widoczne podczas poprzednich kryzysów. Poparcie dla rządu zwiększa się poprzez tzw. „efekt flagi” – w momencie zagrożenia obywatele gromadzą się wokół przywódców. A już dawno nie bali się tak, jak teraz. Dodatkowo to rządzący są bardziej widoczni niż opozycja, która ma ograniczone pole działania.

Co ciekawe, 70% ankietowanych obawia się, że przez wojnę Rosji przeciwko Ukrainie, NATO i tym samym Niemcy zostaną wciągnięte w konflikt zbrojny i wybuchnie trzecia wojna światowa. Ale mimo to popierają sankcje i dostawy broni dla Ukrainy.

**Czy Niemcy nadal pozostaną liderem Unii Europejskiej? Czy mogą stracić swoją pozycję?**

Pozycja Niemiec wynika z siły ich gospodarki, a nie z jednej spóźnionej decyzji o Nord Stream II.   
Jednak ze względu na to, że jest to nowy rząd, musi pracować na swoją rangę w UE. Administracja Scholza nie ma tak dobrych kanałów komunikacyjnych z Moskwą jak Angela Merkel (nie mówiąc o kanclerzu Schröderze, o którym – notabene – słuch zaginął). Dlatego rolę przywódcy, który w imieniu Unii Europejskiej kontaktuje się z Putinem, przejął prezydent Francji – Emmanuel Macron.

Co ważne, czy to bezpośrednio czy poprzez UE, Niemcy i tak będą ponosić koszty sankcji i pomocy   
dla Ukrainy oraz dla krajów, które przyjmują najwięcej wojennych uchodźców. Zanim, na skutek decyzji o zwiększeniu wydatków na obronę, zostaną faktycznie mocarstwem militarnym minie jeszcze trochę czasu. Największym problemem niemieckiej armii nie jest brak pieniędzy, ale wybujała biurokracja, która potrafi zmarnować każdą sumę inwestycji. Zanim te pieniądze zaczną płynąć, trzeba będzie najpierw skrócić terminy, uprościć przetargi, przewietrzyć urzędy i zmienić procedury. Tutaj fakt,   
że robi to nowy rząd, może to akurat ułatwić.

\*\*\*

**Uniwersytet SWPS** to nowoczesna uczelnia oparta na trwałych wartościach. Silną pozycję zawdzięcza połączeniu wysokiej jakości dydaktyki z badaniami naukowymi spełniającymi światowe standardy. Oferuje praktyczne programy studiów z psychologii, prawa, zarządzania, dziennikarstwa, filologii, kulturoznawstwa czy wzornictwa, dostosowane do wymagań zmieniającego się rynku pracy. Uniwersytet SWPS kształci ponad 17,5 tys. studentów w pięciu miastach: Warszawie, Wrocławiu, Sopocie, Poznaniu i Katowicach. Uczelnia posiada uprawnienia   
do nadawania stopnia naukowego doktora w pięciu dyscyplinach: psychologia, literaturoznawstwo, nauki   
o kulturze i religii, nauki socjologiczne, nauki prawne oraz doktora habilitowanego: nauk społecznych   
i humanistycznych z psychologii, kulturoznawstwa i prawa.

Tradycją uczelni są cykle otwartych wydarzeń naukowych, popularnonaukowych i kulturalnych. Częstymi gośćmi Uniwersytetu SWPS są światowej sławy naukowcy, znani artyści i przedstawiciele świata mediów. Jako jeden   
z najlepszych ośrodków psychologicznych w kraju, uniwersytet popularyzuje wiedzę psychologiczną realizując projekty: [Strefa Psyche](https://www.swps.pl/strefa-psyche), [Strefa Prawa](https://www.swps.pl/strefa-prawa), [Strefa Kultur](https://www.swps.pl/strefa-kultur), [Strefa Zarządzania](https://www.swps.pl/strefa-zarzadzania) i [Strefa Designu](https://design.swps.pl/).

Uniwersytet SWPS od lat dzieli się wiedzą i popularyzuje naukę nie tylko w murach kampusów, lecz także   
za pośrednictwem mediów społecznościowych oraz własnych kanałów multimedialnych. We współpracy   
z partnerami zewnętrznymi organizuje liczne wydarzenia poświęcone wyzwaniom współczesności. Dociera   
do młodzieży, rodziców i opiekunów, osób zainteresowanych samorozwojem, aktualną wiedzą o człowieku   
i społeczeństwie, nowymi trendami w nauce, kulturze, biznesie, prawie i designie.